

---

Platon

# Dziurawe beczki

---

Źródło: Platon, *Gorgiasz. Menon*, tłum. P. Siwek, Warszawa 1991, s. 77-80

KALLIKLES: [...] A prawda, Sokratesie, której, jak twierdzisz, poszukujesz, jest taka: rozpusta, swawola, swoboda, jeśli są uprzywilejowane, są cnotą i szczęściem; wszystko inne to pozory; te sprzeczne z naturą umowy ludzi są nic nie wartymi głupstwami.

SOKRATES: Odważne są twoje słowa, Kalliklesie, i szczerze: mówisz bowiem jasno to, co inni myślą, ale nie chcą powiedzieć. Proszę cię, więc, byś niczego nie pomijał, by stało się dla nas jasne, jak należy żyć. I powiedz mi: według ciebie nie należy zwalczać pragnień, jeśli się chce żyć jak należy; trzeba im pozwolić rosnąć do największych rozmiarów i zaspokajać je na wszelkie sposoby, i to jest cnotą?

KALLIKLES: Ja tak twierdzę.

SOKRATES: Niesłusznie się więc uważa, że najszczęśliwsi są ci, co niczego nie pragną?

KALLIKLES: W ten sposób najszczęśliwsze byłyby kamienie i zmarli.

SOKRATES: Ale to życie, o jakim mówisz, jest przerażające. I nie dziwiłbym się, gdyby słowa Eurypidesa zawierały prawdę, gdy mówi:

Kto wie, czy życie nie jest umieraniem,  
Śmierć zaś życiem.

I może my tutaj jesteśmy nieżywi; jak słyszałem jednego z mędrców mówiącego, że my teraz umarliśmy, a ciało jest naszym grobem, ta zaś część duszy, gdzie mieszczą się pragnienia, z natury swej ulega sprzecznym po-

pędem. Zatem pewien dowcipny mąż, Sycylijczyk czy Italczyk, tę właśnie część duszy, łagodną i łatwowierną, porównał do beczki, z nierozumnych do niewtajemniczonych. U ludzi nierozumnych tę część duszy (siedlisko namiętności) nazwał „dziurawą beczką” ze względu na jej nienasyconą, niezdolną do zachowania czegokolwiek i pełną nieładu naturę. Przeciwnie niż ty, Kalliklesie, stwierdził, że w Hadesie – tak nazwał świat niewidzialny – ci są najnieszczęśliwsi, którzy są niewtajemniczeni; muszą oni wlewać do beczek bez dna wodę noszoną w przetakach, również nie mogących jej zatrzymać. Przez przetaki rozumie, jak mówił mi mój rozmówca, dusze; porównywał duszę ludzi nierozumnych do przetaka, ponieważ jest ona podziurawiona i pozwala, by wszystko z niej uciekało z powodu ciemnoty i zapomnienia.

Jest to bardzo dziwaczne, ale jasno pokazuje to, o czym chcę cię przekonać, jeśli jestem do tego zdolny, żebyś przedłożył życie uporządkowane, zawsze zadowolone z tego, co posiada i nie pragnące ni więcej, nad życie nieopanowane i nienasycone.

Czy jednak przekonałem cię i zmieniłem twój pogląd, byś się zgodził, że szczęśliwszy jest ten, kto ma życie uporządkowane, od tego, kto żyje w swawoli, czy też nawet wiele takich baśni nie skłoniłoby cię, byś mienił zdanie?

KALLIKLES: To drugie jest prawdziwsze, Sokratesie.

SOKRATES: No cóż, opiszę ci inny obraz z tej samej szkoły. Popatrz, czy nie można porównać dwóch rodzajów życia, roztropnego i rozwiązłego, do dwóch ludzi, z których każdy posiada wiele beczek; beczki jednego byłyby czyste i pełne czy to wina, czy to miodu, mleka i innych przeróżnych rzeczy, rzadkich i drogich, których nabycie wymaga wiele trudu; człowiek ten, po napełnieniu swych beczek ani nie musi niczego już gromadzić, ani troszczyć się o cokolwiek, ale jest już pod tym względem spokojny. Drugi ma możliwość zaopatrzenia się z tych samych źródeł co pierwszy, ale z trudem; jego beczki są uszkodzone i przeciekają, tak że musi je napełniać dniami i nocami, albo ponieść duże straty. Zatem jeśli takie są te dwa sposoby życia, to czy uważasz, że prowadzący życie rozwiązłe jest szczęśliwszy od tego, kto prowadzi życie uporządkowane? Czy przekonałem cię swym opowiadaniem, byś przyznał, że życie uporządkowane jest lepsze od rozwiązłego, czy nie przekonałem?

KALLIKLES: Nie przekonałeś, Sokratesie. Ten bowiem, który ma wszystko wypełnione, nie odczuwa żadnej przyjemności; jest to, jak powiedziałem przed chwilą, życie kamienia, gdy jest się wypełnionym do syta i nie odczuwa się już ani radości, ani troski. Życie przyjemne polega na tym, by jak najwięcej dolewać.